

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

## Warunki przedpłaty:

kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy

## Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podl., ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurowisko Redakcji i Administracji

otwarte od 10—3 po poł.

## Ceny ogłoszeń:

Strona  $\frac{1}{1}$  80 zł.,  $\frac{1}{2}$  40 zł.,  $\frac{1}{4}$  22 zł.,  
 $\frac{1}{8}$  12 zł.,  $\frac{1}{16}$  8 zł.,  $\frac{1}{32}$  5 zł. Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed tekstem o 100% drożej. Drobne po 10 groszy za wyraz. Przy kilkakrotnym umieszczeniu odpowiedni rabat.

# WĘGIEL

OPAŁOWY PO CENIE KOSZTU

OBECNIE PO 40 ZŁ. ZA TONNĘ

SPRZEDAŻ ZE SKŁADNICY MAGISTRACKIEJ

przy Elektrowni Miejskiej

codziennie od godziny 9 do 12 w południe.

## Powstanie polskie półtorawieczne.

Jeden z historyków polskich powiedział, że ręka Opatrzności pobłogosławiła smutną ziemię naszą, gdyż każdy pracownik na roli duchowej rzuca w nią tylko ziarna na plon dla przyszłych pokoleń. Dlatego literatura nasza, czy to z wieku złotego Zygmunto-wskich czasów, czy z późniejszych i współczesnych, tak mało jest interesująca dla zagranicy. Wdzięk, siła, barwność języka zatracają się w tłumaczeniu. Skarbnica ducha czysto narodowa, z której czerpiemy i dla wzbogacenia której pracujemy, jest im obca i obojętna.

Taksamo niezrozumiałe dla zagranicy są nasze powstania. W historii zapisano ich dwa: z roku 1830 i z roku 1863. W rzeczywistości, cała epoka niewoli, od wstąpienia na tron Stanisława Augusta, (narzuconego przez wroga i pozbawionego już władzy z opieką wojsk rosyjskich nad samowolą szlachty) aż do roku 1914, była jednym „powstaniem”, ciągłym ruchem myśli i serca zbuntowanego, wyrażającym się: prozą, poezją, apostołstwem, pochwyconiem za broń i oddaniem krwi własnej na

ofiary, gdy życie narodowe zagrożone było upadkiem ducha pod jarzmem dławiącej polskość niewoli. Gdy Moskal kradł, zabijał, wywoził na Sybir i topił we krwi te bunty zbrojne, z grobów wyrastało nowe pokolenie: silniejsze, lepsze, wytrwalsze, pozbawione wad narodowych, samolubstwa i warcholstwa politycznego, które nas zgubiły.

W ten sposób Polska dźwigała się z upadku: było to jedne stu pięćdziesięcioletnie „powstanie”.

Nie leżeliśmy nigdy w grobie po zatraceniu niezależności. Martwota i śmierć, to spokój. Przeciwnie, po latach zastoju myślowego i społecznego przez lat stu pięćdziesiąt, (wiek XVII i połowa XVIII tego) mieliśmy stu pięćdziesięcioletnie powstanie: w ciągłym ruchu, w ciągłej pracy umysłowej, w umiłowaniu naszej prześladowanej polskości do tego stopnia, że braterstwo u nas stało się potrzebą, a praca dla kraju boskiem szczęściem i namiętnością.

Dlatego powstania nasze są takie piękne i takie tragiczne, dlatego literatura i sztuka, które je malują są takie porywające nadludzką pięknnością.

Dopóty byliśmy narodem silnym w Europie, dopóki wady ustroju Rzeczypospolitej polskiej równoważyła władza królewskich dynastii dziedzicznych.

Królowie nasi: Piastowie, Jagielony aż do Batorego, niepodobni są również do królów innych narodów. Cechuje ich wielka uczciwość w stosunkach z zagranicą i zdobytymi ziemiami, praca, miłość i sumiennosc w stosunkach z poddanyami. Są wychowani i wykształceni od dziecka do sprawowania ciężkiej misji uszczęśliwiania w całości narodu, którego rycerstwo zadziwiające bohaterstwem na wojnie, pochwyliło rządy kraju w swoje ręce siłą i najniesforniejszemu w świecie było samorządem zawsze myślącym tylko o własnych interesach z pominięciem interesu klas innych. Piastowie i Jagielonowie umieli te żywioły opanować i użyć ich jako narzędzie swojej woli w celach pomyślności i rozkwitu klas wszystkich. Z ustaniem monarchji dziedzicznej zaczęła się anarchja bezgłowa, bo król zależny był jak niewolnik od swych elektorów „purpurników“, którzy elekcje kazali opłacać przywilejami, organizującymi niebezpieczną dla nich władzę królewską, i zwolna król bezsilny w powodzi rozpętanej prywaty, stał się tem, czem dziś jest każdy konstytucyjny prezydent Rzeczypospolitej, posągami niemym, widzem areny politycznej swego kraju. Odtąd bezsilny król, próbując działać opiera się na klasie mogącej dać mu więcej władzy, stąd rządy „wpływów“, nieznanne dotychczas, mieszanie się zagranicy, która elekcję popierała, albo obiecuje popierać w przyszłości.

To też za ledwo zawitała ta bardzo postępową epoką królów elekcyjnych, widzicie nad nią nielitościwy napis historii: „Polska upadająca“. Upada ona tem niżej, im swobody mas ciemnych, zastępujących władzę króla są większe. Wreszcie jedna pałuba, jeden zdrajca może unicestwić obrady Sejmowe a szlachta obłąkana strzeże tej dżumy politycznej jak skarbu aż do stracenia swej niezależności, co zaczyna się z chwilą wstąpienia na tron Stanisława Augusta.

Tutaj sumienie narodu wcielone niegdyś w dynastję króla dziedzicznego zastępuje literatura; zaczyna się uświadczenie przez oświatę i duch narodu podnoszący się zwolna z upadku zaczyna zaraz walkę z przemocą: „powstanie“. Niema Polska armji, skarb jej pusty, bo nikt nie chce płacić podatków, dobro powszechne stało się frazesem, władza królewska mrzonką, trybunały są sprzedajne, pijaństwo rozstrzyga w sądzie i na wyborach, ten wygrywa kto cięższy ma worek judaszowy od złota, kto większe stawia beczki z winem i puhary. Bracia szlachta rąbie się na sejmikach, gardłuje czołga przed magnatami, zrywa samowolnie Sejmy. Magnaci czerpią złoto zagranicą. Zaraz po elekcji zawiązuje się pod wpływem Rosji konfederacja radomska, aby podtrzymać „liberum veto“.

Szlachta powtarza znany już za Batorego nonsens: „Polska nierządem stoi.“

Ale pośród niej żyją już wychowawcy szkoły rycerskiej w Lunewilu króla Stanisława Leszczyńskiego, rozumiano wreszcie kazanie ósme sejmowe Skargi, bo bagnety moskiewskie Repnina ukazują się już dokoła izb Sejmowych, gdzie rządzi „liberum veto“.

„Nierządem Polska stoi—mówi Skarga lecz gdy się niespodziewanie upadnie i was wszystkich potłucze... Bych był Jeremiaszem, wziąłbym pęta na nogi i okowy i łańcuch na szyję i wołałbych na was grzeszne, jako on wołał: Tak spętają pany

i pożoną jako barany w cudze strony. I ukazałbych zbutwiałą i zgnojoną suknię, którą trząsnąwszy, gdyby się w perzyny rozleciała, mówiłbych do was: Tak się popsuje i w niwecz obróci chwała wasza i wszystkie dostatki i majątności wasze“...

Budziciele narodu, reformatorzy społeczni zaczęli się pojawiać razem z nadejściem ośmnastego wieku:

1-o W roku 1709 Karwicki: („De ordinata republika“).

2-o W 1730 Jan Stanisław Jabłonowski: „(Skrupuł bez skrupułu)“, wyrzucający społeczeństwu postępkę nieuczciwe, przeszedł w obyczaj: dokuczanie królowi, pieniactwo, nieporządne obradowania na sejmach, „paluszkowanie“, czyli kradzież grosza publicznego.

3-o W 1732 Król Stanisław Leszczyński: „(Głos wolny wolność ubezpieczający)“, radzi stworzyć radę ministerjalną z ministrami odpowiedzialnymi: wojny, skarbu, sprawiedliwości, policji; zwraca szlachcie uwagę na wielką rolę chłopca w narodzie i konieczność nadania mu praw obywatelskich:

„Są to nasi prawdziwi chlebobawcy, którzy grzebią dla nas ustawicznie w ziemi i skarbów dobywają. Z ich roboty nasze dostatki; — z ich pracy obfitosc państwa, oni ciężar podatków znoszą“...

4-o Stanisław Konarski dziełem: „O skutecznym rad sposobie obali liberum veto i przeprowadzi reformę wychowania i wyda całkowity zbiór praw polskich: Volumina legum“.

5-o Stanisław August, człowiek słabej woli, ale światły i inteligentny wchodzi także do grona reformatorów, nie mogąc rozwinąć innej działalności, bo polityka jest już całkowicie w ręku wroga.

Zakłada on w Warszawie mennicę, szkołę kadetów, (z której wyjdą później: Kościuszko i Niemcewicz) ludwisarnię, gdzie będą się łać armaty. Pod wpływem Chreptowicza w r. 1773 majtki pojezuickie oddane są na szkoły. Ustanowiono Komisję Edukacyjną, pierwsze w Europie ministerjum oświaty. Była ona podwaliną i źródłem odrodzenia literackiego, a wpływ jej przeżywszy swój wiek odbił się dobroczynnie na bogactwie genjuszów poezji i prozy z pierwszych dziesiątków XIX-ego wieku. Założono seminarja nauczycielskie w Krakowie, Wilnie, Kielcach, Łowiczu. Akademia krakowska i szkoła główna wileńska (rektor Marcin Odlanicki Poczobut), zaczęły rozwijać się szybko.

W celu dostarczenia szkołom podręczników naukowych założono „Towarzystwo do ksiąg elementarnych“, które ogłaszało konkursy na najlepsze podręczniki. Stanisław August, wielki miłośnik sztuki sprowadził na dwór malarzy włoskich, którzy ozdobili Warszawę pięknymi obrazami, byli nimi: Marceli Bacciarelli, Lampi, Grassi i Norblin. Pod ich kierunkiem wyrabiają się pierwsi malarze polacy: Chodowiecki, Orłowski, Smuglewicz, Płóński, Stachowicz i inni.

Wszystkie te dzieła odrodzenia, to „powstanie“ duchowe rozwija się w ukryciu, w spiskowej tajemnicy. Taksamo król Stanisław, Hugo Kołłątaj, Stanisław Małachowski, Ignacy i Stanisław Potoccy organizują w r. 1788 Sejm czteroletni, którego najwyższą zasługą będzie ogłoszenie Konstytucji 1791 r. 3-ciego maja, a ona wznowi dziedziczość tronu,

zrówna wszystkie stany, zniesie przywileje i librum veto, zapewni wolność wyznania i rozszerzy władzę królewską... zapóźno. Konstytucja 3-ciego Maja była prawie wyłącznym dziełem Hugona Kołłątaja. Została ona wniesiona do sejmu w r. 1791, rozpatrzona, przyjęta i zatwierdzona przysięgą Stanisława Augusta i przedstawicieli narodu w ciągu jednego dziewięciogodzinnego posiedzenia.

(c. d. n.)

*Dr. Ant. z Myszyńskich Ungauerowa.*

Paryż, 9.I.26 r.

## Czy są widoki na prawdziwą sanację skarbu co się w tym celu robi?

Ponieważ pożyczki zagranicznej na warunkach dogodnych nie udało się uzyskać, więc pozostaje tylko droga oszczędności, głównie przez reorganizację urzędów, redukcję zbędnych sił a przede wszystkim „obniżenia cen produkcji” jak to zapowiedział p. Minister Skarbu.

Takie były zapowiedzi, a czyni? warto przypomnieć zdanie Zoroastra „dobre myśli, dobre słowa i dobre czyny” prowadzą do dobrego celu. Do tej pory zrobiono to co było najłatwiejszem: obniżono już zanizkie płace urzędników i nauczycieli i zapowiedziano redukcję nauczycieli; no bo ci należąc do jądra Narodu nie zażądają podwyżki ani nie urządzają strejku.

Lecz co się czyni dalej: zdarzają się w Warszawie w tym czasie strejki telefonistek i tramwajarzy oraz wystąpili z żądaniem robotnicy miejscy z elektrowni miejskiej, przyczem ujawniło się że, ci „pokrzywdzeni” zarabiają: telefonistka 270 zł. niewykwalifikowany robotnik miejski 370 zł. i świadczenia rzeczowe, rzemieślnik i monter 600 zł. (prywatny 150) konduktor tramwajowy i motorowy po 300 zł.

Co robiłyby władze kierujące się tezą „obniżenia cen”? Nakazałyby natychmiast obniżyć płace do wysokości pracowników państwowych z nadwyżką 10%. Co czynią zaś władze? Pan Minister spraw wewn. radzi magistratowi pogodzić się z robotnikami czyli inaczej mówiąc „podnieść ceny produkcji”.

Powszechnie wiadomo, że głównym powodem deficytu budżetów od 1919 r. i zatem inflacji marki były koleje państwowe.

Pan Grabski także obiecał dyrekcji uczynić samodzielnymi przedsiębiorstwami państwowymi i znieść deficyt; a jednak deficyt dalej jest! Jakaż przyczyna? bo dzisiaj koleje nie są wcale tanie. Odpowiedź prosta: za wiele papieru, nadmiar pracowników i zawysokie płace.

Np. na szlaku Moskwa—Warszawa przy ożywionym ruchu przedwojennym, przy „niedołężnej administracji rosyjskiej” na takich stacyjkach jak Terespol, Chotyłów, Biała było po kilku pracowników, w Małopolsce jeszcze mniej, obecnie zaś jest 12—14: naczelnik, 3 pomocników, 2 telegrafistów i t. p.

Następnie jakie pobierają płace: rzemieślnik 330 zł., konduktor z milowemi 450, maszynista z milowemi 530.

Nasuwa się pytanie zkąd taka nierównomier-

ność płac w stosunku do innych funkcjonariuszy państwowych w przedsiębiorstwie deficytowym prawie dwa razy większa: np. nauczyciel X st. 169, referent starostwa 200, Starosta 400, Wice-Wojewoda 500.

Otóż dla tych samych powodów dotąd nie wydzierzawiono koleje, jakkolwiek mogliśmy uzyskać dogodną a tak nam niezbędną pożyczkę i rozszerzenie sieci kolejowej, tak słabo u nas rozwiniętej a czego nie jesteśmy w stanie dokonać. Rzecz w tym, że w tym ministerstwie jako Wice-Minister urzęduje socjalista, minister b. m. czasów p. Moraczewskiego i to od 1919 r. i temu można przypisać, że tak ładnie jest „rozbudowany” ten interes i taki stan jego dalej trwa.

Rządy poprzednie widocznie nie mogły czy też nie śmiały zabrać się do porządku w tym dziale, no ale przecie „sanacyjno-kompromisowy” gabinet powinien mieć odwagę to uczynić mając za sobą oprócz władzy opinię społeczną wszystkich warstw. Należy koleje i wszystkie inne przedsiębiorstwa wydzierzawić a pomniejsze sprzedać. Koleje możnaby wydzierzawiać oddzielnymi dyrekcjami.

Następnie do redukcji urzędów a więc: minister Ochrony Pracy, Reform Rolnych, Robót Publicznych i także w każdym wypadku kolej, bo jeżeli objęłoby prywatne przedsiębiorstwo, to czy trzymałoby tutaj „ministra”? To byłby sobie pan „generalny dyrektor” jako reprezentant interesu, a nie kierownik i mieściłby się w kilku pokojach.

Również możnaby zmniejszyć ilość województw. Np. w Małopolsce na terenie obecnym 4 województw pracowało namiestnictwo i jako czynnik samorządowy „wydział krajowy”; władza administracyjna była dość sprzężystą a samorządny Wydział Krajowy wybudował w całym kraju dobre drogi, wspaniałe gmachy publiczne, wiele uczynił dla meljoracji i regulacji górskich rzek i potoków.

Województwo jest zamałą jednostką aby w tym kierunku coś działać zwłaszcza wobec zaburzenia kraju.

O ile rząd nie poczyni redukcji urzędów, nie obniży natychmiast płac funkcjonariuszy stałych do poziomu urzędników państwowych i nie zabierze się do studjów nad redukcją zbędnych pracowników także na kolejach, to wypadnie poradzić zredukowanym a potrzebnym nauczycielom, aby zjechali się do Warszawy i zgłosili się także z żądaniem do M. W. R.

Będzie to nieładnie ale również jest nieładnie popychać tylko słabych; jeżeli sanacja to redukcja i oszczędności na wszystkich i dla wszystkich.

Spółceństwo oczekuje od rządu energicznej akcji w celu rzeczowej redukcji ludzi i obniżenia płac, a może liczyć na bezwzględne poparcie.

## Wieści z kraju.

Z dniem 1 marca b. r. wypada termin płatności 5-procentowej pożyczki dolarowej. Ponieważ dolarówka cieszyła się dużym popytem, min. Skarbu wypuszcza drugą serję dolarówki. Warunki nowej serji są znacznie korzystniejsze niż poprzednie. Losowanie premji odbywać się będzie co 2 miesiące zamiast jak dawniej co 3 miesiące, przyczem suma wygranych podwyższoną została o 50 tys.

dolarów i wynosi obecnie 250 tysięcy dolarów. Ponieważ pożyczka płacona jest po 5 latach, ogólna suma wylosowanych premii wyniesie 1,250.000 dolarów. Obligacje serji drugiej będą na żądanie właścicieli wykupywane przed terminem płatności przez Bank Polski w złotych wedle kursu dolara.

Obligacje serji pierwszej mogą być konwertowane na serję drugą, przyczem jeżeli konwersja będzie dokonana przed 1 marca t. j. przed terminem płatności ostatniego kuponu, właściciele obligacji mają prawo kupon odciąć i zachować do realizacji. W ten sposób w ciągu lutego oprocentowanie będzie podwójone. Sprzedaż odbywać się będzie nietylko za waluty zagraniczne lecz i za złote, aczkolwiek tak kapitał jak i oprocentowanie oraz premje wypłacane będą w efektywnych dolarach. Cena dolarówki wynosi przy dzisiejszym kursie dolara około 30 złotych.

Nowe dolarówki nabywać można we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, w Poczтовых Kasach Oszczędności poczynając od 1 lutego b. r.

**Co i gdzie się z Polski wywozi.** W ostatnich dniach zakupiono na wywóz do Palestyny i Egiptu znaczne transporty cementu, około 6 tysięcy ton. Transport jest załadowany w Gdańsku przez jedną z linii szwedzkich, która utrzymuje komunikację między portami polskimi, a bliskim Wschodem. Jak widzimy, nasze stosunki handlowe z zagranicą rozwijają się coraz lepiej.

**Ponowny wzrost ilości bezrobotnych** dał się zauważyć w ostatnim tygodniu. Zwyżka tym razem była nieco mniejsza: bezrobotnych przybyło 13000; w ten sposób ogólna ilość ludzi, pozbawionych pracy w Polsce doszła do 356 tysięcy.

## Kronika Podlaska.

### Kalendarzyk.

14 lutego	— Walentego kapł.	— niedziela
15 „	— Faustyna i Jowity	— poniedziałek
16 „	— Juljanny P. m.	— wtorek
17 „	— <b>Popielec</b> Donata	— środa
18 „	— Symeona, Maksyma	— czwartek
19 „	— Konrada, Monsweta	— piątek
20 „	— Leona i Eucherjusza	— sobota

**Ciemności w Białej.** Przed paroma tygodniami zabrakło nam elektryczności. Specjalna komisja pod przewodnictwem p. Burmistrza Kuhajewskiego przy współudziale p. inż. Wołódki, Praussa, Ejsmonda, w charakterze rzeczoznawców stwierdziła, że powodem braku światła było rzekomo wadliwe zmontowanie rur ogniowych. O powyższym został sporządzony protokół, który opiewa że całkowitą odpowiedzialność za pozbawienie ludności światła i narażenie miasta na bardzo duże wydatki ponosi kierownik elektrowni p. Kułakowski.

Protokół rzeczowy miał być przedmiotem obrad. Rady miejskiej na posiedzeniu w dniu 24. I. 1926 r., p. Kułakowski miał być zwolniony, zaś na jego miejsce miał być powołany p. Prauss.

Tymczasem ze zdumieniem dowiadujemy się, że p. Kułakowski pozostaje na miejscu kierownika elektrowni, zaś wypadki w protokole z d. 14 I. 1926 r. opisane wcale Radzie Miejskiej komunikowane nie były.

Wobec powyższego zapytujemy Magistrat.

- 1) czy rzeczywiście przeciwko p. Kułakowskiemu jako kierownikowi elektrowni zostały podniesione zarzuty i jakie,
- 2) co zamierza uczynić Magistrat z protokolem z d. 14. I. 1926 r.
- 3) dlaczego protokół powyższy został schowany „pod sukno”, zaś z treści jego żadne konsekwencje wyciągnięte nie zostały.

**Odczyty.** W ostatnich czasach w Białej Podlaskiej oraz na terenie naszego powiatu zorganizowano rzereg cieszących się dużą frekwencją i uznaniem wśród publiczności odczytów. A więc p. prof. Maślak wygłosił d. 31. I. 1926 r. w sali kina „Miraż” odczyt z przezrociami pod tytułem „Powstanie styczniowe”, przy szczernej wypełnionej sali.

W więzieniu p. Rosińska wygłosiła odczyt z przezrociami pod tytułem „Z biegiem Wisły.” Pan Inspektor Szkolny Krupczak w d. 31. I. b. r. w Sworach i w d. 2. II. b. r. w Woroncu wygłosił odczyty „O Ks. Staszciu”.

Przepełnienie sal oraz zadowolenie wśród słuchaczy panujące świadczą pochlebnie o zdolnościach oratorskich prelegentów. W najbliższej przyszłości odczyty takie wygłosić mają p. Remiszewska i p. Tyczanka.

**Ruch służbowy.** Komunikujmy nam, że apl. sąd. p. Jabłokow został mianowany sędzią śledczym z przeniesieniem do Łukowa.

**Zuchwała kradzież.** W nocy z d. 6 na 7 b. m. nieznanymi sprawcy zakradli się do kancelarii Wydziału Powiatowego Sejmiku, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą, zabierając całą jej zawartość w kwocie 10,000 złotych. Śledztwo w toku.

**Komasacja gruntów.** Na skutek starań niektórych właścicieli gruntów podmiejskich władze ziemskie zajęły się sprawą scalenia gruntów należących do mieszczan rolników w Białej Podlaskiej zamieszkałych i okolicy.

Po zakończeniu czynności wstępnych, które, nawiasem mówiąc, trwały bardzo długo, zostało na drugą połowę stycznia wyznaczone posiedzenie Komisji Okręgowej Ziemskiej w Lublinie, na które zainteresowani zostali wezwani w celu obrony swoich interesów.

Dowiadujemy się, że posiedzenie to do skutku nie doszło z powodu nie zawiadomienia zamiejscowych właścicieli zaś wezwan narażeni zostali na znaczne koszty i straty związane ze zbędnym wezwaniem ich do Lublina.

Podobne traktowanie kwestji tak poważnej i aktualnej wydaje się nam wprost nieprawdopodobnym, zwłaszcza dzisiaj, gdy całe państwo żyje pod znakiem oszczędności. Lekceważenie grosza publicznego i prywatnego zdaniem naszym winno zwrócić uwagę czynników miarodajnych, które, jak przypuszczamy, w sprawie tej należyte konsekwencje wyciągną.

**Odezwy komunistyczne.** W ubiegłym tygodniu nieznanymi sprawcy rozrzućili na ulicach Międzyrzeckiej i Grabanowskiej odezwy komunistyczne oraz wywiesili na drnatach przy ul. Siedleckiej czerwony sztandar. Powyższe odezwy wraz ze sztandarem zostały zabrane przez policję, która w sprawie tej wszczęła energiczne śledztwo.

**Gobelin.** Pod takim tytułem zespół artystyczny z udziałem, znanych już dobrze na naszych deskach scenicznych pp. Z. Ustarbowski, M. Morawskiej, J. Wiśniewskiego, Wł. Sadowskiego, występujących pod egidą 9 pułku saperów w Brześciu odegrał w dn. 3 bm. w sali kino teatru „Miraż” wesołą trzyaktową komedję, pełną życia, humoru i dowcipu. Artyści wywiązali się ze swych ról znakomicie a zwłaszcza gra p. Wiśniewskiego i Ustarbowski wypadła doskonale, za co też publiczność nagradzała ich po każdym akcie oklaskami, sądząc z tego jak zespół ten coraz większem cieszy się wzięciem w naszym grodzie. To też zapowiedziano nam, że w krótkim czasie przybędą znów aby odegrać zapowiedziane „Śluby Panieńskie”, A. Fredry po południu dla młodzieży, a wieczorem? to jeszcze tajemnica...

**Dnia 13 b. m.** odbędzie się w kasynie oficerskim doroczny bal 34 p. p. Bal ten zapowiada się doskonale i będzie niewątpliwie — podobnie jak lat ubiegłych jedną z najbardziej udanych zabaw karnawałowych. Początek balu o godz. 21 wieczorem.

**Dnia 6 b. m.** odbyła się zabawa tancezna podoficerów 34 pp. urządzana staraniem Koła Polek w sali N. O K. przy ul. Krzywej. Zabawa ta udała się doskonale. Bawiono się ochoczo. Do tańców przygrywała własna orkiestra 34 pp.

**W dniach 14 i 28 b. m.** N. O. K. daje w Mirażu o godz. 1 w południe 2 konferencje społeczne. 14/II przyjeżdża Dr. Mieczysław Skrudlik i przemawiać będzie na temat: „Stosunek żydostwa do zagadnień narodowych i religijnych w Polsce”, zaś 28/II redaktor Józef Staryszak będzie mówił na temat: „Zawodowe związki robotnicze „Praca Polska”.

## Korespondencje.

### Janów Podlaski.

W niedzielę 31 stycznia w sali miejscowej szkoły odbyło się walne zgromadzenie członków Koła P. M. Szk. w Janowie. Zebranie zagał insp. szk. p. Stankiewicz przedstawiając znaczenie pracy oświatowej nad dorosłymi i dorastającymi, pod

względem tępienia analfabetyzmu i uświadamiania narodowego, podkreślając wielki obowiązek narodowy jaki w tym celu spada na inteligencję miejską i wiejską. Na przewodn. zebrania powołano p. starostę Bernatowicza. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła składał wiceprezes Koła p. insp. Stankiewicz, który działalność tę ujął w trzech kierunkach — czytelnictwo bibliotek, odczyty i kursy dla dorosłych albowiem te trzy dziedziny pracy oświatowej dały najlepsze wyniki. Sprawozdanie komisji rewizyjnej składał p. skarbnik Brzostek. Zebranie na wniosek p. Kozieł-Poklewskiej udzieliło absolutorjum i podziękowanie dotychczasowemu Zarządowi za pracę w szczególności b. prezesowi Koła ks. prof. Kresie, który głównie przyczynił się w r. 1924 do wskrzeszenia Koła P. M. Szk. w Janowie.

Do nowego Zarządu Koła wybrano. p. p.: Kozieł-Poklewską, Stankiewicza, Bernatowicza, ks. prał. Grabowskiego, ks. prof. Kaźmierczaka, Józ. Krzywińskiego, Jedlińską, Brzostkową, i Lubańskiego.

W dniu 30 stycznia, w sobotę, o godz. 5-tej w sali domu ludowego z inicjatywy Grona naucz. 7-o kl. szk. w Janowie odbyła się uroczystość ku czci St. Staszica. Odczyt o Staszicu wygłosiła naucz. p. Kędzierska. Młodzież szkolna odśpiewała kilka pieśni chóralnych pod kierown. naucz. p. Kowalewskiego i wygłosiła okolicznościowe deklamacje. Całość wypadła bardzo dobrze i zrobiła miłe wrażenie jako wysiłek „maluczkich”. Uroczystość zakończono wspólnem odśpiewaniem „Roty”.

### Gm. Świniarów.

W korespondencji umieszczonej w Podlasiaku ub. tygodnia przez p. Ławskiego z przyjemnością czytamy o dużej inicjatywie w dziedzinie pracy oświatowej w Ławach. Ale pragnęlibyśmy widzieć czyny ze strony ludności Ław, Sewerynowa w sprawie budowy własnego budynku szkolnego a tej inicjatywy nie widzimy. Założono podwaliny pod budowę 3 kl. szkoły i na tem skończono... A przecież przyzna nam p. Ławski, że mając własny budynek, praca oświatowa szłaby żywszym tętnem, bo miałyby obszerne sale szkolne na każdy cel jak odczyty, przedstawienia, czytelnie, a nawet i na miłą czasem pod okiem starszych zabawę dla młodzieży. A działwa szkolna okolicznych wiosek miałaby 7-o oddz. szkołę i odpowiednią przestrzeń dla normalnego rozwoju ducha i ciała.

O wtedy! naprawdę, niejedna gmina i wioska zazdrościłaby Ławom ich czynów i ładnej szkoły!!!  
Zobaczmy... *obserw. z Ławek...*

### Z Piszczaca.

Z inicjatywy Pana Inspektora Szkolnego Krupczaka odbył się w Piszczacu obchód ku uczczeniu pamięci Stanisława Staszica. Miejscowy Ks. Proboszcz wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podniósł działalność i zasługi Wielkiego Męza, zaznaczając, że działalność ta byłaby nierównie owocniejszą, gdyby Staszic mógł korzystać ze wszystkich przywilejów przysługujących szlachcie, do których jako nie szlachcic drogę miał zamkniętą. Następnie zabrał głos kierownik Szkoły: i nawiązując do przemówienia swego przedmówcy, zalecał popieranie handlu i przemysłu narodowego, wnosząc na zakończenie okrzyk: „Sta-

niśław Staszic niech żyje”, który niektórzy z obecnych z zapałem podchwycili.

Uroczystość zakończoną została odśpiewaniem „Roty”.

Obchód odbył się przy dość licznym, jak na miejscowe stosunki, udziale słuchaczy, a wypadłby znacznie okazalej, gdyby nie to, że niektóre organizacje, jak naprzykład Straż Ogniowa, zostały przez kierownictwo Szkoły zbyt późno zawiadomione o obchodzie oraz mylnie poinformowane co do jego miejsca.

Na przyszłość należy unikać podobnych usterek, gdyż odszukiwanie właściwego miejsca obchodu w ostatniej chwili, do rzeczy ponętnych: zachęcających nie należy.

Ogólną uwagę zwrócił brak w lokalu obchodu dzieci szkolnych z klas starszych, które bezwzględnie na obchodzie tym powinny być obecne.

*J. Wójcik.*

Od Redakcji. Wzniesiony przez p. Kierownika Szkoły pod adresem ś. p. Stanisława Staszica okrzyk „Stanisław Staszic niech żyje” napawa nas niezmiernym zdumieniem.

Życzenie podobne skierowane do osoby oddawna nieżyjącej zdradza u mówcy brak zastanowienia się nad tem, co się wygłasza, skąd płynie wniosek, że albo przemówienie uprzednio przygotowywane nie było, albo, że było przygotowywane, co jeszcze gorzej o jego autorze świadczyłoby.

## Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu, Szan. Panu Dyrektorowi, Gronu Nauczycielskiemu, Kolegom oraz Tym wszystkim, którzy łaskawie wzięli udział w pogrzebie syna mego ś. p. Stefaną Duchnowskiego, składa serdeczne „Bóg zapłać”.

*Matka.*

## CENY ZBOŻA.

**Dnia 30-go stycznia** ceny zboża i innych wytworów rolniczych były następujące (ceny podano tu w złotych i groszach za 1 centnar metryczny czyli za 100 kilogramów):

**w Warszawie:** żyto 20 zł. i pół do 21 zł., pszenica 33 do 34 i pół, jęczmień browarny 22 do 24, jęczmień na kaszę 19 do 20, owies 22 do 23 i pół, otręby żytnie 11, otręby pszenne 13, mąka żytnia 50-procentowa 35 złotych.

**w Lublinie:** żyto 22, pszenica 33 do 34, jęczmień na kaszę 20, jęczmień browarny 23 złote.

**w Wilnie:** żyto 24 do 25, pszenica 35, jęczmień 24 do 25, owies 27 do 29, gryka 28 i pół do 29, ziemniaki 10 do 11, siano 12 do 13, słoima 7 do 8 złotych.

**w Poznaniu:** żyto 19.25 do 20.25, pszenica 32 do 34, jęczmień zwykły 20 do 21, jęczmień browarny wyborowy 21 do 23, owies 19 i pół do 20 i pół, mąka żytnia 65-procentowa 32.75 do 33.75, mąka pszenna 65-procentowa 52 do 55, otręby żytnie 13 i pół do 14 i pół, otręby pszenne 15 do 16, ptaszyniec 21 do 24, groch polny 28 do 29, groch „Wiktorja” 35 do 39, łubin żółty 15 do 17, łubin niebieski 12 do 14, wytloki buraczane suszone 9 do 10 złotych.

## Cena pieniędzy w Warszawie.

Dnia 1-go lutego płacono: za jednego dolara Stanów Zjednoczonych amerykańskich 7 złotych i 30 groszy (poza targiem pieniężnym 7 zł. i 34 gr.); za 1 franka szwajcarskiego 1 zł. i 41 gr.; za 1 franka francuskiego 27 gr.; za 1 rubla w złotych 3 zł. i 90 gr.; za 1 rubla srebrnego 2 zł. i 55 gr.; za 1 rubla drobnicą 1 zł. i 11 gr.

Dnia 1-go lutego płacono: za 1 udział (akcję) Banku polskiego 64 zł.; za listy zastawne ziemskie przedwojenne 25 zł.; za 10-procentową pożyczkę kolejową wartości stu złotych 124 zł.; za 5-procentową państwową pożyczkę konwersyjną wartości dziesięciu złotych 4 zł. i 35 gr.

## Podlaski Syndykat Rolniczy

Sp. Akc.

w Białej Podl., ul. Warszawska 5.

tel. dyrekcji . . . . . 20	tel. składów . . . . . 63
„ biura . . . . . 61	„ sklepu na rynku . . . . . 6
„ sklepu . . . . . 62	„ mieszk. dyr. . . . . 55

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5  
i na Nowym Rynku.

ODDZIAŁY:

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie  
i Międzyrzeczu Podl.

POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach  
umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE,  
NAWOZY SZTUCZNE,  
NASIONA I ZBOŻE,  
ARTYKUŁY BUDOWLANE,  
WĘGIEL I KOKS KOWALSKI,  
BENZYNĘ, NAFTE, OLEJE I SMARY,  
ZELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE,  
NACZYNIA KUCHENNE I BLASZANE,  
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.

## „ROZWÓJ“

Tygodnik poświęcony unarodowieniu życia  
polskiego pod redakcją **Edwarda Zajączka**

„ROZWÓJ“ daleki od pustych dźwięków, niesie  
wskazania jak pracować dla dobra  
narodu.

„ROZWÓJ“ wyciągając na światło dzienne wsze-  
lącą szkodliwość żydowską, jedno-  
cześnie podaje sposoby przeciwdziałania.

„ROZWÓJ“ w artykułach fachowych, rozważa  
najważniejsze zagadnienia z dziedziny  
życia ekonomicznego i społecznego Polski.

„ROZWÓJ“ przez umieszczanie korespondencji  
z całej Polski, zarówno z ośrodków  
przemysłowo handlowych, jak też i ze wsi, odzwierciedla  
całokształt życia polskiego podnosząc zarówno bóle, jak  
też zdobycze narodowe.

„ROZWÓJ“ zamieszcza artykuły najwybitniej-  
szych pisarzy na polu żydoznaw-  
stwa polskiego.

Cała Polska dziś już czeka „Rozwój“.

Numery okazowe darmo. Prenumerata  
kwartalna 2 zł. 50 gr. Konto P. K. O.  
1245. Adres Redakcji i Administracji:

**Warszawa, ul. Żórawia 2.**

„Rozwój“ jest najtańszym pismem w Polsce.

Redaktor i Wydawca: **Piotr Rybski.**

## Ogłoszenie.

Z polecenia Ministerstwa Pracy  
i Opieki Społecznej Magistrat w Białej  
Podlaskiej przeprowadza rejestrację

### BEZROBOTNYCH,

zamieszkałych na terenie m. Białej  
Podlaskiej.

Rejestracja odbywa się w biurze  
Magistratu codzień od godz. 9 rano  
do 3 po południu.

## WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 12 maja 1925 r. Sąd Po-  
koju w Janowie Podl. Obecni Przewodniczący Sędzia Pokoju F. Żu-  
bański, Ławnicy: W. Niewczasiński i J. Wawryszuk. Na zasadzie  
art. 194 U. P. K. i art. 23 Ustawy o lichwie postanawia: 1) Ho-  
noratę Zalewską skazać na 10 zł. grzywny z zamianą na pięć dni  
aresztu oraz na jeden zł. opłat sądowych, 2) Sentencję wyroku  
wywiesić na drzwiach domu oskarżonej i ogłosić na jej koszt  
w tygodniku „Podlasiak“.

Sąd Okręgowy w Białej w dn. 5. 11. 1925 r. wyrok Sądu  
pokoju zatwierdził.

**Poszukuję** w większej ilości desek różnego gatunku jak:  
sosny, olszy, dębiny w różnej grubości po  
cenach przystępnych, oraz kilkanaście wagonów desek i dykty.  
Oferty nadsyłać pod adresem **Rybnicka Centrala Mebli Wy-  
robów w Tapicerskich Zakład pogrzebowy Rybnik Woj.-Sl.**  
Następnie polecam pokoje sypialne, stołowe, garnitury klubowe, so-  
lidnej roboty, z własnych warsztatów, po cenach konkurencyjnych.  
Pośredniczę także w kupnie domów i sprzedaży.

**Zostały skradzione** dokumenty z mieszkania Aleksandra  
Głuszenkow przy ul. Krzywej a mianowicie: Świadczenie z ukończe-  
nia kursów felczerskich weterynaryjnych w Warszawie, w mie-  
siącu paźdz. d. 27 1910 r. wydane przez Komisję wojskową Lejb-  
gardji Cesarskiego pułku na imię tegoż, oraz dwa zaświadczenia  
o służbie wojskowej wydane przez lekarzy wojskowych Dr. De-  
brusk i Sokołowa, trzecie zaś zaświadczenie wydane ze stadjny pań-  
stwowej z Janowa Podl. przez pp. Dyrektorów Landa, Czaplica  
i Wiernika, oraz inne dokumenty ze służby w Rosji, prócz tego  
odpisy z tychże, potwierdzone przez lekarza weterynarii Bol. Ko-  
waleskiego w Białej Podl.

**Zgubiono** dowód osobisty wydany przez magistrat Sokółski woj.  
Białostockie na imię Zenobji Fieodorowej zamieszkałej w Białej Podl.

**Jednego lub dwa pokoje z kuchnią** poszukuję.  
Zgłoszenia przesyłać „Drukarnia Polska“, Prosta 2.

„Drukarnia Polska“ w Białej-Podl.